

Stefan Moysa

"Internationale Dialog Zeitschrift", z. 3, Wien-Freiburg-Basel 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/1, 182-184

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALTER BRUGGER (red.), *Philosophisches Wörterbuch*, wyd. 13 przerobione i poszerzone, Freiburg—Basel—Wien 1967, Herder, s. XLV+578.

W wydawnictwie Herdera ukazało się trzynaste z kolei wydanie cennej pozycji: *Philosophisches Wörterbuch*. Zamierzeniem zespołu redakcyjnego pod kierunkiem Waltera Bruggera SJ było nie tylko możliwe wyczerpujące zestawienie aktualnie używanych haseł filozoficznych, lecz również zapoznanie i wdrażanie czytelnika w problematykę filozoficzną oraz filozoficzny sposób myślenia w duchu filozofii wieczystej. Pod tym kątem zredagowano starannie opracowany indeks rzeczowy. Ponadto, niejako drugą część słownika stanowi rzetelnie informujący zarys historii filozofii z uwzględnieniem starożytnej myśli Dalekiego Wschodu. Również tę część słownika zaopatrzone w odpowiedni wykaz nazwisk i haseł filozoficznych. W omawianym wydaniu słownika uzupełniono dane bibliograficzne oraz na nowo opracowano następujące hasła: *Dialektischer Materialismus*; *Satz vom ausgeschlossenen Dritten*; *Erkenntnis*; *Ehe*; *Mathematik*; *Philosophie der Mathematik*; *Zahl*. Ponadto dotychczasowy zestaw artykułów uzupełniono opracowaniami aktualnych zagadnień w takich hasłach, jak: *Analytische Philosophie*; *Demokratie*; *Geschichtlichkeit*; *Historischer Materialismus*; *Kybernetik*; *Pluralismus*; *Quantenphysik*; *Toleranz*. Treść tego hasła odpowiada raczej pojęciu wolności religijnej niż tolerancji. Na s. 551 w ramach zarysu historii filozofii znajduje się wzmianka o filozofii polskiej. Jako przedstawicieli wymieniono następujące nazwiska: Śniadecki, Wróński, Twardowski, Łukasiewicz, Morawski, Michalski, Ingarden.

Zaletą nowego wydania słownika jest jego szata graficzna, która zachęca do korzystania z tej cennej pozycji filozoficznej.

zp

Internationale Dialog Zeitschrift, 1968, zeszyt 3-ci, Wien—Freiburg—Basel, Herder, s. 233—328.

Czasopismo o powyższym tytule zaprezentowane już czytelnikom naszego kwartalnika coraz bardziej ukazuje się jako ważne narzędzie międzyludzkich, intelektualnych kontaktów¹. Zeszyt pierwszy, jak pamiętamy, zajmował się samą istotą dialogu wytyczając program stojący przed redakcją i jej współpracownikami, drugi omawiał zagadnienie ateizmu naświetlając je z dwóch skrajnie przeciwstawnych punktów widzenia: teistycznego i ateistycznego. Numer obecny częściowo porzuca zagadnienia czysto filozoficzne i światopoglądowe zajmując się bardziej praktycznym problemem ubóstwa w świecie, niedorozwojem niektórych krajów i grożącymi stąd następstwami. Może się wydawać, że poruszanie tych spraw w omawianym czasopiśmie stanowi ucieczkę przed problemami istotnymi, gdzie porozumienie się chrześcijan i marksistów jest prawie niemożliwe, do rzeczy łatwiejszych, w których współpraca między nimi jest sama przez się zrozumiała. Lektura zeszytu uświadamia, że takie rozumowanie byłoby błędne. Problem niedorozwoju gospodarczego jest obok zagadnienia wojny i pokoju głównym problemem cywilizacji współczesnej. Jeżeli się ludzkość z nim nie upora, grożą jej podobne wstrząsy, jak na skutek wojny atomowej, choć niebezpieczeństwo nie jest tak widoczne jak w wypadku tej ostatniej. Aby trzeciemu światu przynieść odpowiednią pomoc, konieczne jest porozumienie i podjęcie wspólnych kroków, niezależnie od reprezentowanych ustrojowych

¹ Por. *Collectanea Theologica* 38 (1968) z. 3, 179—182; z. 4, 187—189.

czy filozoficznych koncepcji. Czasopismo, którego zadaniem jest szerzenie dialogu, musiało się zająć tym zagadnieniem.

Trzon zeszytu stanowią trzy artykuły opracowane przez specjalistów od spraw ekonomicznych. Theodor Prager, ekonomista wiedeński, przedstawia rozmiary światowego ubóstwa, Robert Theobald z Nowego Jorku zwraca szczególną uwagę na to, jak niedorozwój gospodarczy wywołuje sytuacje kryzysowe w świecie, wreszcie węgierski specjalista od spraw afrykańsko-azjatyckich, Jozsef Bognar, mówi o pomocy gospodarczej, której domagają się kraje dotknięte współczesną rewolucją demograficzną.

Dzięki tym pracom czytelnik uzyskuje szeroki obraz rozmiarów ubóstwa w świecie, o czym większość Europejczyków zwłaszcza posiada bardzo niejasne i ogólnikowe pojęcie. Kilka cyfr podanych tutaj dość przypadkowo wystarczy do uprzytomnienia sobie groźnej sytuacji istniejącej w świecie na skutek niedorozwoju gospodarczego. I tak podczas gdy w Europie i Ameryce Północnej przeciętny człowiek zużywał już przed wojną 3000 kalorii dziennie — dziś spożycie to znacznie wzrosło — na Dalekim Wschodzie i w Południowej Azji wynosi ono obecnie 2000 kalorii, co jest całkowicie niewystarczające. Jak stwierdza raport Światowej Organizacji FAO za rok 1963, prawie połowa ludności świata cierpi na skutek głodu czy niedożywienia. Drugim czynnikiem wykazującym jaskrawe dysproporcje jest podział dochodu światowego. 70% ludności świata w krajach nierozwiniętych dysponuje zaledwie 20% dochodu, podczas gdy Europa z 22% ludności posiada prawie 40% dochodu światowego, a Stany Zjednoczone z 7% ludności — 38% dochodu. Co gorsze, dysproporcje te zamiat maleć zwiększają się z każdym rokiem. Wspomniane artykuły zwracają uwagę na groźną sytuację wytworzoną przez tego rodzaju stan rzeczy, która sprowadza się do rosnącego napięcia między rozwiniętymi państwami północnymi a biednymi krajami południowymi, napięcia grożącego stale wybuchem. Zmobilizowanie wszystkich energii świata celem zaradzenia tej sytuacji staje się palącą koniecznością. Ostatecznie upłynienie 1% dochodu narodowego przez państwa uprzemysłowione na cele pomocy gospodarczej dałoby sumę 17,5 miliardów dolarów rocznie i zapewniłoby krajom niedostatecznie rozwiniętym prawdziwy start ekonomiczny w ciągu najbliższych 20 do 30 lat. Środki zaradcze są więc do dyspozycji, ale ich uruchomienie wymaga pewnej bezinteresowności ze strony narodów bogatych, o którą jest najtrudniej.

Obok artykułów analizujących problem ubóstwa z czysto technicznego punktu widzenia znajdujemy w zeszycie także bardziej teologiczne ujęcia. Profesor socjologii uniwersytetu lowańskiego, F. Houtard, stara się bliżej naświetlić rolę, którą winien Kościół odegrać w pomocy dla krajów trzeciego świata. Stanowisko Kościoła ujmuje on na tle teologicznym: wypływa ono, zdaniem autora, z teologii stworzenia, które nie jest raz zakończonym aktem, ale trwającą dynamiczną działalnością wzywającą człowieka do współpracy. Istnieje ścisłe przenikanie między stworzeniem a nowym stworzeniem czyli odrodzeniem w łasce, przy całej odrębności obu porządków. Z tego przenikania wynikają również obowiązki Kościoła wobec świata, które dadzą się sprowadzić do funkcji Kościoła jako znaku jednoczącego rodzinę ludzką (por. KK 1).

Do teologicznych artykułów zeszytu należy również zaliczyć pracę A. Sigmonda, który stara się bliżej wyjaśnić pojęcie rozwoju i ubóstwa oraz wzajemny ich związek. W pojęciu ubóstwa widzi on dwa elementy: postawę skierowaną nie ku konsumpcji wartości materialnych, ale przede wszystkim ku wartościom duchowym, a po wtóre starania o sprawiedliwy podział dóbr materialnych. W tym ujęciu postawa ubóstwa nie sprzeciwia się działalności mającej na celu rozwój gospodarczy.

Pewnego rodzaju odpowiednikiem artykułów pisanych z ściśle chrześcijańskiego punktu widzenia jest ze strony marksistowskiej praca K. Ma-

chy o samotności człowieka w cywilizacji przemysłowej. Autor twierdzi, że samotność ta jest nieodłączną cechą cywilizacji i wskazuje na pracę i miłość jako na trwałe środki do jej przetrwania. Widać pragnienie odpowiedzi na pytania ostateczne i metafizyczne, które będą zawsze towarzyszyły człowiekowi niezależnie od jego filozoficznej orientacji.

Część biuletynowa jest w tym numerze wyjątkowo ciekawa. Znajdujemy w niej przede wszystkim artykuł Milana Machovca znanego już czytelnikom „Collectanea”, marksisty, gorącego zwolennika dialogu z chrześcijanami. Omawia on stan tego dialogu w Czechosłowacji, ale przy okazji porusza szereg zagadnień ogólniejszego znaczenia. Nie ulega, zdaniem autora, wątpliwości, że stosunki między chrześcijanami a marksistami były w przeszłości obciążone ciężkimi konfliktami. Dla większości teologów i ludzi Kościoła ateista nie był dotąd przedmiotem pozytywnego zainteresowania.

Zarówno w marksizmie, jak i w chrześcijaństwie istnieją obok wielu praktycznych punktów spotkania również i teoretyczne korzenie dialogu. Zawsze w chrześcijaństwie żywa była „zasada samarytańska” czyli bezinteresowna miłość okazana człowiekowi innych poglądów, a zawsze byli tacy, którzy brali na serio słowa Jezusa: „Nie każdy, który mi mówi Panie, Panie...” (Mt 7, 21) i nie piętnowali heretyków, ale po bratersku ich przyjmowali.

Z artykułu tego dowiadujemy się również, jak wielkie postępy poczynił dialog między chrześcijanami a marksistami w samej Czechosłowacji. Trwa on już od lat 50-tych, a w latach 60-tych przybrał pewne formy instytucjonalizowane. Jedną z jego form jest *dialogiczne seminarium* prowadzone przez autora artykułu w ramach zajęć uniwersyteckich. Polega ono na spotkaniach między teoretykami marksizmu a przedstawicielami różnych społeczności chrześcijańskich. Omawiano tematy takie jak wkład różnych wyznań do kultury współczesnego świata, ekumenizm, polityka kościelna w Czechosłowacji, „teologia śmierci Boga”, II Sobór Watykański i inne. Obok tego seminarium na duże uznanie także ze strony chrześcijańskiej zasłużyły prace seminarium socjologii religii prowadzone przez Erykę Kadlecovą, obecnego pełnomocnika rządu dla spraw kultu. Seminarium ekumeniczne na protestanckim wydziale teologicznym w Pradze jest trzecim ważnym ośrodkiem dialogu w Czechosłowacji.

Biuletynowa część czasopisma zawiera ponadto sprawozdanie z rozmów odbytych między przedstawicielami Sekretariatu do Spraw Niewierzących a grupą nieisteistów w dalekiej zapomnianej Australii, jak również sprawozdanie z posiedzenia komisji studiów nad marksizmem przy Ewangelickiej Społeczności Kościelnej, które się odbyło w Heidelbergu w dniach od 29. II do 2. III. 1968.

Przy lekturze recenzowanego zeszytu narzuca się nieodparcie jedno wrażenie. Dialog między chrześcijanami a marksistami, rozszerzony również na inne grupy intelektualistów, wyszedł poza stadium przygotowawcze i stał się rzeczywistością. Przedmiotem tego dialogu stają się coraz to nowe zagadnienia, jak na przykład przedstawiony w naszym czasopiśmie problem ubóstwa w świecie. Mnożą się również w różnych krajach koła, zebrania, inicjatywy, które ten dialog praktykują i szerzą. Jest to bowiem potrzeba czasów, w których ludzie mimo różnych warunków zewnętrznych, ustrojów, poglądów chcą jednak być sobie braćmi. I to jest znakiem nadziei na przyszłość.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa